

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 296 (1641)

DWA WYWIADY.

Przedstawiciel agencji „Iskra” otrzymał od p. prof. Bartla wywiad następujący:

— Czy Pan Profesor mógłby nam w paru słowach scharakteryzować zasadniczą linię swojej przyszłej polityki?

— Zaraz, zaraz — odpowiedział p. prof. Bartel — jeszcze nie jestem premierem. Zresztą i tak powiedziałem już więcej, niż powinien mówić dziennikarzom człowiek, którzy jeszcze rządu nie utworzył.

— A owe pogłoski w prasie o rzekomym zamiarze zwalczania przez Pana Profesora tak zw. grupy „pułkowników”?

— Przypuszczam, że znudziła się już wam moja terminologia różniąca dwie rzeczywistości w naszym życiu politycznym. Jednak pytanie pana zmusza mnie do użycia jeszcze raz tych terminów. Otóż jeszcze raz stwierdzam, że jedynie rzeczywistą rzeczywistością w dzisiejszej sytuacji jest praca oparta na ideologii Józefa Piłsudskiego. Oho „pułkowników”, czy „generałów”, grupy, czy grupki — to są elementy urojone i elementy tworzone bądź przez ludzi, którym zależy na rozbiciu jedności naszej pracy, bądź też przez tych, którym małe cele zastępują cel wielki. Nie zamierzam nikogo zwalczać, choćby ze względu na trudność sytuacji. W pracy mojej korzystać będę z pomocy tych, którzy łączą w sobie dobrą wolę z wymaganiami dla trudnych zadań kwalifikacjami. Ten stosunek do państwa i te kwalifikacje są jedynym kryterium, którym mierzyłem, zdaje się mi, dotąd i którym mierzyć będę nadal swoich bliższych i dalszych współpracowników.

Napomykając o rzekomej swej wielomówności prof. Bartel niewątpliwie miał na myśli swój wywiad, udzielony przed paru dniami warszawskiemu sprawozdawcy politycznemu „Il. Kurjera Codziennego”.

W wywiadzie tym desygnowany premier, nie tając, iż misją, której się podjął, jest trudna, oświadczył na wstępie, iż ceni sobie bardzo wysoko zaufanie, jakim go obdarzają Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. Marszałek Piłsudski.

— Ale tem większą czuję odpowiedzialność, mówił p. premier i tylko po stworzeniu w odpowiednich warunkach rządu mogę myśleć o oparowaniu sytuacji.

— Ustala się opinia, iż rząd p. premiera będzie rządem pacyfikacji zauważył sprawozdawca „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. — Czy w działalności swej będzie dążył p. premier do uspokojania umysłów nie przy pomocy metod, które naz-

wałbym metodami chirurgicznymi? Czy opinia ta jest słuszna?

P. Bartel zastanowił się przez chwilę, poczem na pytanie to odpowiedział w sposób następujący:

— Jestem bezwzględny zwolennikiem terapii, którą pewne odłamy tak bardzo zwalczają, propagując zabiegi chirurgiczne, których same przecież nie potrafiłyby dokonać.

— Czy p. premier przypuszcza, że ta metoda terapii da pożądane rezultaty na odcinku parlamentarnym? — zapytał dziennikarz.

— W każdym razie należy jej próbować. Gdybym nie miał wiary, nie podjąłbym się tworzenia rządu i marnowania bezużytecznie czasu.

— Czy w określeniu „metoda terapii” mieści się program p. premiera w odniesieniu do parlamentu? Jaki jest obecnie stosunek p. premiera do Sejmu?

— Stosunek mój do parlamentu nie zmienił się. Jest on powszechnie znany.

W tem miejscu dziennik krakowski przypomina, iż w uwagach p. prof. Bartla o praktyce parlamentarnej w Polsce, skreślonych w kwietniu r. b. w przededniu ustąpienia ze stanowiska prezesa Rady Ministrów prof. Bartel wypowiedział się jako zasadniczy zwolennik ustroju parlamentarnego.

— A zmiana konstytucji?

— Sprawę zmiany konstytucji uważam za niesłychanie pilną — oświadczył p. prof. Bartel — dojrzała do rozstrzygnięcia i to szybkiego. Sprawę tę należy załatwić i usunąć tym sposobem z drogi.

— Czy p. premier ma nadzieję, iż parlament dokona zmiany konstytucji?

— Zdaje się, że konferencja, którą odbył P. Prezydent z przywódcami stronnictwa stwarza podstawy do mniemania, że cały parlament zrozumiał wagę zagadnienia zmiany konstytucji — oświadczył p. Bartel, wyrażając nadzieję, że Sejm nie będzie tu czynił trudności.

— Jestem zwolennikiem szybko go załatwienia zmiany konstytucji, aby można przystąpić w atmosferze możliwie najkorzystniejszej do załatwienia całego szeregu aktualnych spraw państwowych, natury gospodarczej, społecznej i t. d., i t. d.

Dopóki sprawa zmiany konstytucji nie jest załatwiona, potrzebnej do codziennej pracy państwowej atmosfery spokoju niema. Do osiągnięcia tej atmosfery będę dążył — powiedział z naciskiem prof. Bartel na zakończenie rozmowy, która pozwala przypuszczać, że program nowego rządu będzie miał charakter wyraźnie pacyfikacyjny.

Pożegnalne przyjęcie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem w prywatnych apartamentach w Prezydium Rady Ministrów p. premier dr. Świtalski podejmował członków dotychczasowego rządu. Obecni byli wszyscy ministrowie. Przyjęcie nosiło charakter pożegnalny.

Program poniedziałkowego posiedzenia Senatu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 30 grudnia o godz. 4 min. 30 odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym, zawierającym osiem punktów między innymi znajduje się sprawozdanie komisji parlamentarnej o projekcie ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ustroju sądu powszechnego, oraz sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o projekcie ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wreszcie projekt ustawy o zmianie nazwisk hańbiących ośmieszających lub nieliczących za godnością człowieka.

Zjazd harcerzy.

WARSZAWA, 28 XII PAT. W dniu 28 bm. w auli gimnazjum im. Batożewicza rozpoczął obrady walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd otworzył przewodniczący związku ks. Mauersberger. Na otwarcie zjazdu przybył p. min. Czerwiński, który w wygłoszonej przemówieniu powiedział między innymi:

„Chciałem prosić, aby czynniki, prowadzące wychowanie harcerskie, starały się być w możliwie bliskim i ścisłym kontakcie z władzami państwowymi, kierującymi wychowaniem publicznym. Pozwól sobie tutaj przetrzeć szanownych państwa przed jednym błędem, który jest wielkim grzechem, który jest przekleństwem naszego życia publicznego. Grzech ten wielki polega na tem, że częstość najważniejszych zagadnień państwowych rozstrzyga się nie ze stanowiska dobra narodu i państwa, ale ze stanowiska niechęci czy nienawiści do swojego przeciwnika politycznego. Nie potrzebuje chyba przypominać, jaką jest geneza największych wad naszej konstytucji, o której naprawie tak wiele się dzisiaj mówi. Otóż trzeba, aby tego grzechu nie popełniali ludzie, pracujący w harcerstwie, aby utrzymywali bliski i ścisły kontakt z władzami szkolnymi bez względu na to, czy rząd, który w danym czasie sprawuje władzę w Polsce, jest dla nich więcej lub mniej sympatyczny. Trzeba, żeby rozumieć i jeżeli dziś dążyć do szkoły, aby utrzymywali możliwie bliski kontakt z rodzicami, to nie można równocześnie wymagać od władz szkolnych, aby nie żądały współpracy i współdziałania od władz harcerskich”.

Wycieczka polskich oficerów rezerwy we Francji.

PARYŻ, 28 XII. (Pat.) Ambasador Chlapowski przyjął wczoraj delegację przybyłą do Francji wycieczki oficerów rezerwy z prezesem por. Hubertem na czele i podejmował śniadaniem prezydium wycieczki. Następnie oficerowie, w towarzystwie delegatów francuskiego związku narodowego oficerów rezerwy, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Dziś o godzinie 11-ej oficerowie polscy przyjęci będą przez prezydenta Doumergue'a, a w ciągu dnia przez ministra Maginota i gen. Gouraud. W poniedziałek klub wojskowy wydaje przyjęcie na cześć oficerów polskich. Program pobytu przewiduje między innymi pielgrzymkę do miejscowości, przez które przebiegała linia bojowa.

Nagroda fundacji Wilsona została przyznana Lidze Narodów.

NOWY YORK, 28 XII. (Pat.) Fundacja Woodrow Wilsona ogłosiła wczoraj wieczorem, że nagroda 25.000 dolarów za rok 1929 została jednogłośnie przyznana Lidze Narodów za 10-letnią pracę dla spraw pokoju światowego.

Newton Baker, który oznajmił tę decyzję w przeddzień rocznicy urodzin zmarłego prezydenta, wyraził nadzieję, iż pieniądze zostaną użyte na budowę pomnika Wilsona w nowym gmachu Ligi Narodów. Jest to 4-ta nagroda, jaką daje fundacja Wilsona.

Domniemany skład nowego gabinetu.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym prof. Bartel w dalszym ciągu przeprowadzał rozmowy związane z jego misją powierzoną mu przez Pana Prezydenta Rzplitej. Z rana p. prof. Bartel odbył konferencję z prezesem BBWR pos. Sławkiem. Następnie przyjął na konferencjach kolejno min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego i min. Pracy i Opieki Społecznej p. Prystora. W godz. popoł. p. Bartel udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji.

Dowiadujemy się, że prof. Bartel przedstawił Marszałkowi wyniki dotychczasowej swej pracy. Po powrocie na Zamek prof. Bartel odbył jeszcze konferencję z min. Rolnictwa p. Niezabytowskim.

Dowiadujemy się od osób zbliżonych do p. prof. Bartla, że w dniu dzisiejszym udaje się on do Spaly, gdzie przedstawi rezultaty swej misji Panu Prezydentowi Rzplitej.

Podpisania dekretu nowego rządu spodziewać się należy dziś wieczorem, ewentualnie w ciągu poniedziałku. Co do składu osobowego przyszłego rządu, to jeszcze do dnia dzisiejszego nie było wiadomości jak ostatecznie został sformowany personalnie przyszły rząd. Jednakże wczoraj w godzinach popoł. koła polityczne otrzymały wiadomości, na podstawie których można ułożyć sobie oczywiście prowizoryczną listę gabinetu.

Do rządu nie wejdą trzej, ewentualnie czterech ministrowie rządu dr. Świtalskiego, a mianowicie: min. Sprawiedliwości p. Car, min. Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, min. Rolnictwa p. Niezabytowski. A zatem skład nowego gabinetu przedstawi się następująco: Prezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel, jako ministra Spraw Wewnętrznych

wymienią wojewodę wołyńskiego p. Józefskiego, szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów w Rządzie Marszałka Piłsudskiego, min. Spraw Zagranicznych — p. Zaleski, min. Spraw Wojskowych — Marszałek Piłsudski, min. Skarbu — kierownik p. Matuszewski, min. Sprawiedliwości — p. Dutkiewicz, prezes Sądu Apelac. w Warszawie, min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, min. oświaty pan Czerwiński, min. robót publicznych p. Matakiewicz prof. na politechnice Lwowskiej, min. pracy i opieki społecznej p. Prystor, min. reform rolnych p. Staniewicz, min. rolnictwa p. Niezabytowski ewentualnie kierownik p. Leśniewski, dotychczasowy wicemin. w tym resorcie, min. Poczty i telegrafów p. Boerner.

Jak widać z tego, skład przyszłego rządu nie będzie się wiele różnił od rządu poprzedniego.

Ustąpienie min. Składkowskiego spowodowane zostało, jak słychać przemówieniem jego na stanowisku min. spraw wewnętrznych w ciągu lat trzech, oraz tem, że gen. Składkowski uchodzi w kołach parlamentarnych za osobę najbardziej eksponowaną w walce prowadzonej z Sejmem przez rząd ostatni i dlatego pewnie zładogomnie stosunku rządu do Sejmu zmusiło p. gen. Składkowskiego do wycofania się z życia politycznego.

Min. Car ma przejść do advokatury. Jeśli chodzi o osobę min. pracy i opieki społecznej p. Prystora, który budził największą opozycję w tak zw. Centrolewie, to dziś przestała być już ona tą czerwoną płachtą dla Centrolewu, oczywiście wyłącza Club PPS, albowiem ani stronnictwa centrowe, ani stronnictwa chłopskie, ani tem bardziej endecja nie są zwolennikami polityki klubu PPS w dziedzinie Kas Chorych.

Były kanclerz ks. Seipel o sytuacji w Austrii.

WIEN, 28 XII PAT. Według „Neue Freie Presse” były kanclerz Austrii ks. Seipel wygłosił w Luksemburgu odczyt w tamtejszym stowarzyszeniu katolickim. W wykładzie tym ks. Seipel oświadczył między innymi: Austrija znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie, ponieważ cierpi wskutek zbyt wielkiego rozdarcia stronnictw i klas. Kanclerzowi Schoberowi udało się jeden krok w tym kierunku, ale tylko jeden. Należy jednak oświadczyć jeszcze więcej. Nie wystarczy zmiana samych paragrafów, ważniejsza jest praca pedagogiczna wśród wszystkich stanów i klas. W sprawie Anschlussu ks. Seipel powiedział: Podobnie, jak religia wyłączona jest z pod jedynowładztwa państwa, tak też możemy żyć obok siebie w różnych państwach, zachowując w sercach uczucie wspólnoty narodowej. Odczyt ks. Seipela, a jeszcze bardziej jego zamiar złożenia wizyty byłej cesarowej Zycie, bawiącej przez święta wraz z synem Ottonem w Luksemburgu, wywołał ostre ataki i protesty w wiedeńskiej prasie socjalistycznej i lewicowej.

Odrzucenie wniosku o odroczenie dyskusji nad obroną granic francuskich.

PARYŻ, 28 XII. (Pat.) Izba Deputowanych 355 głosami przeciwko 231 głosom odrzuciła wniosek socjalisty Renaudela o odroczenie do 15 stycznia dyskusji nad organizacją obrony granic francuskich. Senat przyjął projekt ustawy, ustalającej na dzień 1-go kwietnia termin rozpoczęcia roku budżetowego.

Zbrojenia morskie Francji.

PARYŻ, 28 XII. (Pat.) Przyjęty dziś rano przez Izbę Deputowanych projekt budowy w roku 1930 nowej grupy jednostek floty morskiej przewiduje między innymi budowę jednego krążownika, 6 kontrtorpedowców i 6 łodzi podwodnych. Budowa tych jednostek kosztować będzie ogółem 1.267.128 tys. fr., która to suma będzie rozłożona na budżety od roku 1930 do 1934.

Delegacja niemiecka na konferencję haską.

BERLIN, 28 XII. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu rady gabinetowej, w której ponownie uczestniczył prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, zapadła ostateczna decyzja w sprawie wyboru członków delegacji niemieckiej na konferencję haską. W skład delegacji niemieckiej, na której czele stoi minister spraw zagranicznych dr. Curtius, weszli jako delegaci główni minister obszarów okupowanych dr. Wirth, minister finansów dr. Moldenhauer i minister gospodarki Robert Schmidt.

Kandydatury na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Berlinie.

BERLIN, 28 XII. (Pat.) Z Waszyngtonu donoszą, że w tamtejszych kołach poinformowanych wymieniana jako przypuszczalny kandydat na stanowisko ambasadora amerykańskiego w Berlinie byłego kierownika komisji finansowej Eugenjusza Meyera i obecnego ambasadora amerykańskiego w Angorze Grey'a.

Przelewy na konta czekowe do Austrii, Czechosłowacji i Francji.

Pocztowa kasa oszczędności zawarła umowy z Austrią, Czechosłowacją i Francją w sprawie przelewów na konta czekowe. Na mocy tych umów uczestnicy obrotu czekowego PKO. mogą przelewać dowolne kwoty na rachunek właścicieli kont czekowych, wymienionych krajów i otrzymywać tą samą drogą należności z zagranicy. Pocztowa kasa oszczędności nie pobiera żadnej prowizji za przelewy, pochodzące z zagranicy, natomiast za przelewy zagranicę liczy minimalną stawkę w wysokości 1 pro mille.

Ofiary nadchodzącej zimy.

WURZBURG, 28 XII. (Pat.) Na skutek pęknięcia lodów na rzeczkę kilkoro dzieci wpadło do wody. 4 dzieci utonęło. Utonął też pewien przechodzień, który usiłował wyratować dzieci.

PLAC ORZESZKOWEJ 3

PLAC ORZESZKOWEJ 3

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”

— WYPOŻYCZA — ZAMIENIA — KUPUJE —
Czynna od godz. 11 do 18. Kaucja 5 zł. Abonament 2 zł.
OSTATNIE NOWOŚCI I DZIEŁA KLASYCZNE.

Centrala Opiek Rodzicielskich

3 stycznia 1930 r. BURSĘ dla uczniów średnich otwiera w Wilnie zakładów naukowych
Informacje o warunkach przyjęcia w lokalu bursy Ostrobramska 25/17, tel. 10-17.

Dr. **Benedykt Dylewski**
st. asystent Kliniki Uszno-Gardłanej U.S.B. powrócił.

Choroby: uszu, nosa i gardła, wady mowy i głosu,
Ordynuje od 5-6 pp. Św. Józefa 11 m. 2.

Dr. **Witold Legiejko**

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Kasztanową 5 m. 2
choroby wewnętrzne
Przyjmuje 10-12 i 6 1/2-8.

LIST z WŁOCH.

(Korespondencja własna)

Rzym, w grudniu 1929 r.

Najnowsze prądy w literaturze.—Narodziny filmu włoskiego. Intermezzo w teatrze.—Medjolański podesta.—Ujarmione wulkany.—Targ szczęścia i śmieci.

Dwa lata temu w literaturze włoskiej górował prad, zwany przez Józefa Prezoliniego kierunkiem awanturczycy, generacja, która w większej części przeżywała wojnę, pełni byli otuchy i wiary w powodzenie, zwolennicy siły fizycznej lubowlawia się we wszystkich jej objawach, zagrzewali do czynu i walki. Od kilku miesięcy można się ożnaki, że kierunek ten wypadł z łaski czytającej publiczności i ustępuje miejsca zrodzonemu po części z zmienionych upodobań, po części z obcych wpływów Gide'a, Proust'a, Joyce'a, a przedewszystkim Freuda. Mówi się o grupie „młodych pisarzy”, których przedstawiciele rekrutują się z wśród najmłodszych, u wrót dojrzałości dopiero stojących pisarzy. Do tej grupy należą: Alberto Moravia, Alberto Loria, Soldati, Gabriela Neri, Pia Rimini i inni. Dziwić się należy, skąd w duszach tak młodych wzięło się upodobanie do opisów rzeczy strasznych, niemiłych, skąd ta bezgraniczna rozpacz, wziępanie, niechęć i niewiara. Możliwe, że ten kierunek, liczbowo produktywny i cieszący się wielką poczytnością, jest tylko okresem przejściowym, drogą ku nowym torom, dla umysłów przesyconych zbytnią żywotnością i podnieceniem w literaturze lat ubiegłych.

Nowych dróg szuka także film włoski, który jak wszystkie, dążące do emancypacji od wpływów obcych filmy różnych krajów, walczył początkowo z wielkimi trudnościami. Wybredną i artystycznie wymagającą publiczność włoską, pomimo całego patryjotyzmu, trudno było nakłonić do entuzjazmu dla rodzimych, ale nieudolnych filmów. Teraz pierwszy z nich, który może poszczycić się powodzeniem, wyświetlają w teatrach włoskich. „Sole” (słońce) rozgrywa się gdzieś w południowych Włoszech, gdzie osuszanie bagnisk, zdobywanie ziemi dla pluga spotyka się z oporem młodych nieposkromionych żywców.

Typy te, przedstawione bez żadnych upiększeń, pokazują Włochów południowych, wychowanych na tradycjach mafii, nieposkromionych, mściwych, umiejących nienawidzić i gotowych zawsze do pchnięcia sztyletem. Pomimo objawiającego się miejscami cikliwego patryjotyzmu i zbyt widocznej tendencji, film ten jest zapowiedzią nowej ery w filmowej produkcji włoskiej. Jeżeli inscenizacja i strona techniczna dojdą do wyżyn, na których znajdują się filmy zagraniczne, to Włochy, które w scenjerii i historii swego kraju rozporządzają materiałem niezwykłym bogatym, mogą z czasem stać się ważnym czynnikiem na polu międzynarodowej produkcji filmowej.

Komiczny element w tragicznej zresztą sztuce „Proces Mary Dugan” wniosły onegdaj w Wenecji władze

tamtejsze. Na każdym zebraniu, zgromadzeniu i t. d. czuwają teraz karabinierzy i nie zabrakło ich na owym przedstawieniu. Mniej zaciekawieni tem, co się na scenie dzieje, a bardzo obowiązkami nuznieni, karabinierzy spali snem sprawiedliwych. Zbudziła ich przewidziana w sztuce, a rozgrywająca się na widowni utarczka dwóch aktorów z obronką Mary Dugan. Porządek zakłócony! Karabinierzy z rewolwerami w dłoni rzucili się na ratunek. Jeden z najgłośniejszych efektów sztuki poszedł na marne, ale publiczność homerycznym śmiechem i okłaskami wynagrodziła nadprogramowe intermezzo karabinierów.

Mussolini, dyktator Włoch, pokroził nawet niesforne dotychczas... wulkany. Niby ujarmione zle duchy, muszą one teraz siły swe niepoohowane oddawać na cele użyteczności publicznej. Wydobywające się w bliskości krateru Etny ze szczytów gorące opary służą do ogrzewania zaborującego się na stokach góry laboratorjum. Na południowy zachód od Florencji, na wulkanicznych gruntach Volterra, wywiercono szyby głębokie na 500 stóp i wylóżone żelazem. Z nich wydobywa się pod wielkim ciśnieniem para, przy użyciu turbin i generatorów dostarczająca siły dla Florencji, Sieny i Piombino.

Medjolan ma nowego podestę i to nie bylejakiego. Pomimo młodego wieku—ma lat 31—nowy dygnitarz wityny jest przychylnie. Wszak pochodzi ze sławnego rodu Viscontich i książęca ma prawo nosić koronę. Sceptycy pytają: A czy aby jest bogaty? Bo doświadczenie lat ostatnich powiada, że jeżeli podesta bogaty, to i miasto z bogaci. Tak przynajmniej było za poprzednika obecnego podestę, ogólnie z żalem i uznaniem wspomnianego de Capitani. Objął miasto zniszczone nierozdawną i drapieżną gospodarką, a doprowadził jego finansie do ładu i rozkwitu. Umiał połączyć gorliwość oddanego rządowi adherenta z godnością popularnego dygnitarza i zapobiegliwego ojca miasta.

Jak wszyscy Włosi, medjolańczycy są zabobni, więc i prognozy co do rządów nowego podestę uzależniają od szczęścia, a żeby jemu i sobie zapewnić szczęście, śpieszą na dorocznym jarmark na placu św. Ambrożego. Cokolwiek kupisz na Fiera di San Ambrosio, powiada odwieczna tradycja, święty o tobie pamiętać będzie. Więc śpieszą ludkę na plac i kupuje co pod rękę wpadnie. Między temi starymi gratami nie znajduje nic dla prawdziwego poszukiwacza antyków. Między wybrakowanymi książkami, połamanymi sprzętami, podartymi rycinami i nowoczesną tandetą blakają się poszukiwacze szczęścia, którzy na tym targu szczęścia i śmieci zapewnił sobie chęć względę św. Ambrożego. L. K.

TRADYCYJNY SYLWESTER w restauracji „ST. GEORGES”

Różnorodność atrakcyj i upominków. Wspaniała iluminacja i dekoracja sal górnej i dolnej. WYKWINTNE MENU KOLACYJNE. Do kolacji przygrywać będą dwa komplety muzyczne.



Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu.

WARSZAWA, 28.XII (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po otwarciu obrad i załatwieniu spraw regulaminowych przystąpiono do budżetu Sejmu i Senatu. Pos. Dąbski (Str. Chł.) jako referent zaznaczył, iż budżet Sejmu wynosi 9 300 tys. zł., Senatu — 2 400 tys. zł., co stanowi 0,4% całego budżetu. Referent proponuje podwyżkę budżetu o 573 tys. zł., z czego 350 tys. na pokrycie zaległych kosztów budowy nowej sali oraz hotelu i 110 tys. zł. na zakończenie budowy domu dla niższych funkcjonariuszy sejmowych. Referent stwierdza przytem, że sposób powstawania kompleksu budynków sejmowych nie opłacił się ani parlamentowi ani państwu. Za te pieniądze można było mieć monumentalny gmach. Nadreferatem pos. Dąbskiego rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której między innymi pos. Rataj oświadczył, że dla zbadania historii budowy gmachów sejmowych można wybrać specjalną komisję. Myśl tę podjął pos.

Polakiewicz, proponując wybranie podkomisji, złożonej z 3—5 członków. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Dąbskiego odroczone głosowanie nad wnioskami cytowanymi. Przegłosowano tylko sprawę podkomisji. Za wnioskiem pos. Polakiewicza o wybranie podkomisji z trzech członków dla zbadania sprawy budowy gmachu Sejmu i hotelu Sejmu, a to w kierunku zbadania powodów przekroczenia budżetu i wadliwości budowy, opowiedziało się 8 posłów, większość zaś oświadczyła się za wnioskiem pos. Liebermana, wzywającym komitet budowy gmachu sejmowego, aby zbadał prawdziwość twierdzeń o wadliwościach tej budowy i o tem przedłożył sprawozdanie komisji budżetowej w ciągu miesiąca. Z kolei przewodniczący pos. Byrka zawiadomił, iż szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej prosi o traktowanie preliminarza budżetowego Prezydenta dopiero po ukonstytuowaniu się rządu. Na tem obrady odroczone do godz. 5 po południu.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

WARSZAWA, 28.XII (Pat.) Dzisiaj po południu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do czytania budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W naradach Komisji wzięli udział prezes Izby dr. Wróblewski, który uzasadnił konieczność większego zajmowania się Sejmu przedkładanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli zamknięciami rachunkowymi, uwagami i sprawozdaniami z rocznej działalności Izby.

P. prezes zwrócił uwagę na szkodliwość przenikania do prasy materiałów, gromadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli, zanim wiadomości w ten sposób zebrane mogłyby być przedyskutowane w Sejmie przez przedstawicieli rządu i Najwyższej Izby, jako na forum właściwym dla wyjaśnienia rzeczowych.

Następnie prezes Wróblewski omówił kwestję wydatków budżetowych niezgodnych z ustawą skarbową, które aż do chwili ostatecznego opracowania nie zostały jeszcze ulegalizowane, gdyż projekt dodatkowej ustawy skarbowej wpłynął do Sejmu dopiero 26 października r. b.

Najwyższa Izba Kontroli doszła do przekonania, że wnioski o absolutorium nie mają być postawione, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa legalizacji wydatków. Takie stanowisko zajęła Izba z dwóch wzglę-

dów: 1) Izba nie mogła wdawać się w ocenę kwestyj, o których sąd może wydać tylko władza nadzorcza, 2) Izba uznała, że nie wystarcza stwierdzenie niezgodności wydatków z ustawą skarbową w rozstrzygnięciu kwestji, czy rząd ma być uwolniony od odpowiedzialności z tytułu samych wydatków, gdyż w tym wypadku należy przedewszystkiem wejść w istotę kwestji, do czego kompetencje Izby są niewystarczające.

Izba nie może wystąpić z wnioskiem o absolutorium, dopóki sprawa legalizacji nie zostanie uznana za przesądzoną. Jednakże sprawa legalizacji utknęła z dwóch przyczyn: 1) dlatego, że rząd zwlekał z postawieniem wniosku o legalizację, 2) że Sejm uchwalał o pociągnięciu min. Czechowicza do odpowiedzialności zajął w sprawie wyroków stanowisko prawie wykluczające legalizację. W tych warunkach Izba Kontroli nie mogła, jak poprzednio, uważać wniosku o legalizację tylko za formalność i opierać się na przypuszczeniu, że formalność ta zostanie załatwiona bez przeszkód. Dlatego Izba wstrzymała się od wniosku w sprawie absolutorium. Tylko takie znaczenie miała uchwała kolegum N. I. K. z dnia 1 sierpnia r. b. Uchwała ta była nieściśle interpretowana w prasie.

Bunt marynarzy niemieckich.

BERLIN, 28. XII. (Pat.) Komunistyczny „Welt am Abend” ogłasza dziś sensacyjne rewelacje o buncie marynarzy na niemieckim krążowniku „Emden”. Krążownik ten znajdował się w podróży dookoła świata, która trwać miała do końca marca roku przyszłego.

Jak donosi dziennik, marynarze w chwili, kiedy krążownik znajdował się na pełnym morzu, odmówili posłuszeństwa z powodu złego traktowania ich przez oficerów, oraz

niedostatecznego wyżywiania. Na maszcie krążownika wywiesili zbudowany marynarze czerwony flagę.

Komendant krążownika zmuszony był wydać rozkaz do powrotu. Po przejściu na ląd w Wilhelmshafen prowodyrzy buntu zostali otcoczeni zandarmami i w ścisłej tajemnicy przeprowadzeni do więzienia. — Kilku głównych buntowników ukarano stosunkowo niewielkim aresztem.

Wybuch w kopalni.

TAFT, (Kalifornia), 28.XII (Pat.) Na skutek wybuchu gazu w szybie, należącym do Standard Oil Compa-

ny 4 robotników zostało zabitych, a 2 odniosło rany.

Strasliwa omyłka.

PARYŻ, 28.XII. (Pat.) „Le Journal” donosi z Madrytu, iż w jednym z tutejszych szpitali dla umysłowo chorych pewien funkcjonariusz dalał przez pomyłkę do wina znaczniejszą ilość płynu przeciwko robakom, w skład którego wchodził arsenik i inne

trujące substancje. Dwóch funkcjonariuszy i dwóch chorych zmarło po strasznych cierpieniach. 15 chorych, którzy również skosztowali wina, walczy ze śmiertelnością. Stan 7 jest beznadziejny.

Olbrzymi pożar.

BERLIN, 28.XII. (Pat.) Z Królewca donoszą, iż w wielkich warsztatach wschodniopruskich zakładów drzewnych w miejscowości Wiekobold obok Królewca wybuchł dziś nad ranem olbrzymi pożar, który w krótkim czasie objął całą fabrykę.

Straz pożarna, która pracowała nad stus-

mieniem pożaru przez sześć godzin, ograniczyć się musiała do akcji ratunkowej domów okolicznych.

Ucieczka więźniów.

BYDGOSZCZ, 28.XII. (Pat.) Wczoraj o g. 5-jej po poł. sześciu odsiadujących karę w więzieniu grodzkiem w Chełmie przestępców rzuciło się na dozorcę więzienia w chwili, gdy rozdawał więźniom kolację, obezwładnił go i zabrawszy klucze zbiegł z więzienia dotkliwie bijąc po drodze żonę dozorca,

która wszczęła alarm. Zawiadomiona o ucieczce policja podjęła natychmiast pościg, aresztowując dwóch już zbiegów, przyczem jest już na tropie trzeciego niejakiego Franciszka Szetukowskiego.

Katastrofę autobusową spowodował pijany szofer.

BYDGOSZCZ, 28.XII. (Pat.) Wczoraj na szosie opodal Marulewa zdążający w kierunku Inowrocławia autobus uderzył o przydrożne drzewo, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Z ośmiu pasażerów niejaką Józefa Wyborska poniosła śmierć na miejscu. Dwaj

inni pasażerowie zostali ciężko ranni, pięciu zaś — lekko. Rannych odwieziono drugim autobusem do szpitala w Inowrocławiu. Winę katastrofy ponosi szofer, który podobno prowadził autobus w stanie nietrzeźwym.

Zespół Łódzkiego Teatru Kameralnego „ARARAT” w TEATRZE „PALACE” ulica Końska 1, róg Wielkiej. Dział 9 wieczór i dni następnym Premiera 1-5za. JIDN-SZMIDN w 12-tu częściach. Prolog. Muzykanci: Magid, W. Karcezmie, Piękarzycki, Iłda-Szmidn, Zegar, Dziewczę-Cyma, Szaehne-Jaehne, Sport, Wozłwoda, Parada Kiejszowa. Teksty: M. Broderson, M. Kulbak, Tankel i legendy ludowe. Muzyka: D. Bajgelman, H. Kon, i motywy ludowe. Dekoracje i kostjumy artystów malarzy: Diny Matus, Romana Rozental i Sz. Bluma wykonane we własnej pracowni. Zespół (pp. a. f. a. b.) Panie: Mina Bern, Ch. Brikan, M. Meterman, Zyszele Grl, Sz. Klajn, L. Zylberman; Panowie: Sz. Goldszajn, M. Nelson, M. Putawer, J. Rajngis, J. Szumacher i inni. Reżyserja: Kolektywna. Efekt świetlny: S. Czerchowski. Kierownik Artystyczny: Roman Rozental.

Zwołanie Soboru Prowincjonalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Podczas ostatniej swej sesji, jaka miała miejsce od 11 do 16 grudnia rb. Synod Kościoła Prawosławnego w Polsce na wniosek metropolity Dyonizego rozpatrywał sprawę zwołania Soboru Prowincjonalnego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce. Jak wiadomo, Synod już kilkakrotnie projektował zwołanie podobnego Soboru, lecz zamiar ten nie mógł dojść do skutku wobec sprzeciwu ze strony Ministerstwa W. R. i O. P., gdyż według artykułu 14 Przepisów Tymczasowych o stosunku rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce zwołanie Soboru Prowincjonalnego wymaga uprzedniej zgody Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Obecnie Minister W. R. i O. P. w rozmowie z metropolitą Dyonizem oświadczył, że nie sprzeciwia się zwołaniu Soboru, lecz pod warunkiem aby uprzednio Ministerstwu zostały przedłożone: Statut Soboru, jego Regulamin i Program, zaakceptowane przez Synod.

W związku z powyższym Synod rozpatrzył i zatwierdził projekty statutu Soboru, jego regulaminu i programu prac, przyczem za podstawę wymienionych aktów zostały przyjęte projekty, opracowane we wrześniu 1926 r. przez specjalną komisję Rady Metropolitalnej pod przewodnictwem arcybiskupa Aleksęgo. W myśl uchwałonego przez Sw. Synod statutu Soboru, będzie się składał Sobór z biskupów, niższego duchowieństwa i wiernych; członkowie Soboru wchodzić w jego skład z wyborów i ex officio. Z urzędu w skład Soboru wchodzi: wszyscy biskupi diecezjalni i wikariusze. Namiestnik Ławry Począjowskiej, protoprezbyter duchowieństwa wojskowego, rektorzy seminarjów duchownych, dziekani klasztorów, misjonarze diecezjalni, sekretarz Synodu i radca prawny Synodu. Z

wyborów w skład Soboru wchodzi: 2 przedstawiciele kolegium wykładowych studjum teologii prawosławnej uniwersytetu warszawskiego, 1 zakonnik Ławry Począjowskiej i przedstawiciele diecezji, wybierani przez kler i duchowieństwo w równej liczbie. Wszystkich przedstawicieli diecezji ma być 60, w tej liczbie: od diecezji wołyńskiej — 24, poleskiej — 12, warszawskiej, wileńskiej i grodzieńskiej po 8 członków. Ogólna liczba członków Soboru dosięgnie w przybliżeniu 80 osób.

Przewodniczyć na Soborze będzie metropolita Dyonizy, którego zastępcą będzie jeden z biskupów diecezjalnych, pozostali członkowie przędjum (2 wiceprzewodniczących, sekretarz i 2 jego pomocników) będą wybrani przez Sobór. Miejscem obrad Soboru ma być Warszawa. Termin zwołania Soboru wyznaczono na dzień 12 lutego 1930 r. Wybory na zgromadzeniach parafjalnych mają się odbyć w niedzielę 12 stycznia 1930 r., na zgromadzeniach dekanalnych—we wtorek dnia 21 stycznia, na zgromadzeniach powiatowych dnia 28 stycznia i wreszcie wybory na zgromadzeniach diecezjalnych dnia 4 lutego 1930 roku.

Komitet Pomocy Polakom w Litwie.

Przed paru dniami odbyło się w gmachu Sejmu organizacyjne zebranie Komitetu Pomocy Polakom w Litwie.

Zebrań przewodził marsz. Szymański, poczem w skład prezydium weszli: biskup Szlagowski i mec Witkiewicz.

Pozaganiu zebrania przez marsz. J. Szymańskiego wygłosił referat red. Ostrowski z Wilna o „Położeniu Polaków w Litwie Kowieńskiej” i dyr. S. Lenartowicz o „Projekcie organizacji pomocy Polakom z Litwy” poczem zebrani jednogłośnie postanowili utworzyć Komitet Pomocy Polakom w Litwie. Jako zadania Komitetu przyjęto:

- a) gromadzenie wszelkich materiałów o stanie i potrzebach Polaków w Litwie,
b) propagandę wśród społeczeństwa polskiego w kraju i w środowiskach polskich zagranicą, wiadomości o stanie i potrzebach Polaków w Litwie oraz konieczności akcji pomocy dla nich,
c) zbieranie wśród społeczeństwa polskiego w kraju i zagranicą funduszy na akcję pomocy Polakom w Litwie,
d) wydawanie i rozpowszechnianie książek i czasopism w kraju i zagranicą, dotyczących stanu i potrzeb Polaków w Litwie,
e) udzielanie kształcącej się młodzieży polskiej z Litwy stypendiów, książek i innych pomocy naukowych,
f) utrzymywanie ścisłej łączności z pokrewnymi stowarzyszeniami w kraju i zagranicą oraz z jednostkami, pracującymi społecznie w ośrodkach polskich zagranicą.

Do władz komitetu powołano: do Prezydium: na prezesa — marszałka Szymańskiego, na wiceprezesa — ks. biskupa Szlagowskiego, prezydenta m. Warszawy inż. Słomińskiego, prof. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Parczewskiego, na sekretarza — p. dyrektora Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy Lenartowicza. Do Wydziału Wykonawczego weszli pp. redaktor St. J. Paprocki, dyrektor M. Świechowski, poseł Okulicz z Wilna, redaktor J. Ostrowski z Wilna i p. J. Różycki.

cykowych dramatów, z akrobatami, którzy wracę w ich piersiach uczucia strącają z pod strachu cyrkowego na arene, zaś ten nie wiele odbiega od szablono. Sztuczność zakończenia, niezbyt szczęśliwie skonstruowany happy-end, bardzo osłabia wrażenie. Gdyby nie to, byłby mocny, bardzo przekonywujący kinodramat, albowiem poza owem niezręcznym rozwiązaniem, niezreperowanym, choć zasadniczo możliwym — we wszystkich jest bardzo dużo prawdy, godnej uznania prostoty. Znakiem są wykonawcy. Nie rozwodzi się nad Janet Gaynor, bo to jest zbyteczne, ale i wszyscy jej współwykonawcy tego dramatu, są bez zarzutu, prawdziwi, pełni prostoty i umiaru. Mary Duncan jest bajecznie „odkryciem” Murra’u, wybitny talent i wspaniała uroda. Słuszny jest Bary Norton i jakże szlachetny! Rasowa arystokratyczna uroda. Partner Janet, Charles Morton przypomina nieco Charlie’u Farrela, ale ma daleko żywszą mimikę i jest bardziej giętki w ruchach. Farrel Mac Donald, jako stary clown był bez zarzutu. Troszeczkę szarżował brutalny dyrektor cyrku, na początku dramatu. Doskonale przykładem artystycznej strasności w opracowaniu szczegółów filmu jest doskonale podobiństwo młodościowych aktorów, odtwarzających główne postacie szablono. W ich dzieciństwie, do ich kolegiów odtwarzających te same postacie jako już ludzi dorosłych. Zdzicia — świetnie.

„Złote piekło” film co się zowie — monumentalny. Rzadko kiedy zbiera się w jednym dramacie tyle potężnych i tak efektywnych, tricków. Czegoż tu nie miał! Lawina, powódź, pożar, operowanie wielkimi masami ludzi, wspaniałe krajobrazy (nie daliśmy trzech groszy przeciw temu, że robione w atelier...), lodzie na rozszalanych falach ogromnej rzeki, a wszystko zrobione znakomicie, dające niemal w pełni złudzenie rzeczywistości. Przy pewnej znajomości terenu, choćby z opowieści Londona, wprawdzie można się polapać na pewnych bardziej rażących „budkach” (kapieł Danca), ale już do brzo trzeba się orientować jako już ludzi dorosłych. Zdzicia — świetnie.

Wykonawcy są niemal bez zastrzeżeń. Dolores del Rio, wyżyła się tu tej manieri w mimice i gestach, która ostatnio już mało razi i saczerzości oraz prostoty zupełnie przekonuje. Karol Dano jest jak zwykły kapitalny, żeby tylko ujął odrobnie szarży byłby doskonały. Reszta najuprzejmiej poprawna. Zdzicia technicznie — średnie. Wszystko jest jakies szare, jak w filmach, bardzo nieprzejawiającej młodości, pomimo to, poszczególne obrazy bywają często — b. piękne. (sk.)

Giełda warszawska z dn. 28.XII. h. r.

Table with exchange rates and prices for various goods like wheat, oil, and other commodities.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with interest rates for various types of bonds and securities.

AKCJE:

Table with stock prices for various companies and banks.

Advertisement for SLOPEN beer, featuring a logo and text: „SZOPEN” BROWARU, TELEFONY: 5-44, 14-95, 6-72.

Advertisement for a radio contest: WIELKI KONKURS MUZYCZNY RADJOWY DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH RADJOSŁUCHACZY. Includes details about the contest and prizes.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Krwawa obława na ostatniego z zabójców post. ś. p. M. Zawadzkiego. Ciężko ranny bandyta zmarł w szpitalu.

Posięgł za sprawami i dokonanej w dniu 13 b. m. w sąs. Kamenny Log na osobie postarunkowego P. P. w Kowalewku ś. p. Michała Zawadzkiego, który tego dnia pełnił służbę patrolową na tracie oszmanińskim nocy uciekł z szpitala i został zatrzymany.

Sprawa i energiczna nasza policja, która pod komendą kierownika wydziału śledczego p. kom. Wasiliewicza z wydziału wywiadowego i słynnym już dziś czworonożnym agentem „Gulewem” zjechała w ciągu najbliższej nocy zdołała wpadnąć na właściwy ślad zbrodni. Wówczas doprowadził do ujęcia dwóch bezpośrednich sprawców morderstwa, a mianowicie Michała Lopatto oraz niejakiego Balukiewicza z Murwanego Oszmanik, znanych polej jak niebezpiecznych koniaków i włamywaczy.

Jednocześnie stwierdzono, iż trzecim zabójcą ś. p. Zawadzkiego był kompan dwóch poprzednio wymienionych niejakiego Ostapka, lecz narazie zdołał on uciec się przed władzami bezpieczeństwa.

Ustalono przeto, że Lopatto, Balukiewicz i Ostapko na godzinę przed tragicznym zakończeniem spotkania się ich z przedstawicielem policji, w mieszkaniu u Lopatty omawiali plan napadu na jeden z pobliskich majątków i wyszyby wyszły na handlową wyprawę, a w drodze natknął się na post. Zawadzkiego, który usiłował ich wygłuszyć, wobec czego jeden z bandytów strzelał z obciążonego karabinu położył trupem interwjującego policjanta.

W poszukiwaniu Ostapki, okazało się iż krył się on w pobliżu i opieki znanego członka bandy koniaków z wsi Bielany Feliksa Wasiliewicza, wobec czego władze zarządziły jego aresztowanie. Wprawdzie Wasiliewski, mający i bez tego wiele spraw

na sumieniu, narazie zbiegł, lecz ostatecznie został ujęty i osadzony w więzieniu, o czym w swoim czasie donosił „Kurjer Wileński”.

Ponieważ Ostapko w dalszym ciągu był nieuchwytny i skrajnie ukrywał się przed pościgiem władz policyjno-śledczych, przeto Główna Komenda P. P. w Warszawie wyznaczyła nagrodę w sumie 2000 zł za dopomożenie do ujęcia zbrodniarza.

Wreszcie w piątek dnia 27 b. m. o godz. 6-jej wieczorem Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Oszmanie dowiedziała się, iż Ostapko przebywa na terenie gminy granzyńskiej, że jest ubrojeny w dwa rewolwery, że widziano u niego większą kwotę pieniędzy w złoście.

Ostapko miał za kilka godzin uciec do Rosji i przygotowywał się do przekroczenia granicy, w czym miała mu pomagać matka. Oczekiwał podobno tylko na przyprawienie mu konia.

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości Komendant Powiatowej Policji Państwowej komisarz Holówko wraz z kilkoma posterunkowymi udał się do wskazanego miejscowości t. j. do wsi Głedejk, gdzie w oka mgnieniu został otoczony dom w którym przebywał zbrodniarz.

Ostapko Ostapko usiłował przedrzeć się przez kordon i w tym celu zaczął strzelać z obu posiadanych rewolwerów w stronę policjantów i kierującego pościgiem p. kom. Holówki.

Strzały te na szczęście nie wyrządziły nikomu krzywdy.

Wywiązała się obustronna strzelanina, która ostatecznie zakończyła się postreżeniem bandyty, ponieważ usiłował on zbiec drugim wyjściem.

Ciężko rannego, Ostapkę przewieziono do szpitala w Oszmanie, gdzie jednak niebawem zmarł.

Zamieciec snieżne.

Jak donoszą z pogranicza polsko-litewskiego panująca w ostatnich dniach zalecia śnieżna uniemożliwiła kontynuowanie normalnej komunikacji na drogach, które zostały zasypane śniegiem. W rejonie Oran i Okienki komunikacja autobusowa została całkowicie wstrzymana, aż do chwili oczyszczenia dróg.

Jak się dowiadujemy nieruchomościom została również kolejka wąsko-torowa Woprajewo—Druja. Po uwolnieniu toru z zasp śnieżnych komunikacja na szlaku tym ponownie została podjęta.

Wisielec na jodle.

Wpobliżu wsi Bobryki, gm. prozorkiej na jednej z jodeł okoliczni mieszkańcy znaleźli wysoko na 2 metry od ziemi ciało człowieka.

Okazało się, iż są to już skostniałe zwłoki mieszkańca pobliskiej wsi Jana Bobryka,

który wspiały się na drzewo powieszony na pasku, przymocowanym do gałęzi.

Bobryk, pod wpływem nieporozumień rodzinnych, pokłócił się z rodzicami i wskutek tego opuścił chatę dnia 3 b. m., by szukać ukojenia w śmierci samobójczej.

Kłusownik strzela do gajowego.

Jan Dobejko, gajowy lasu państwowego, twerckiego leśnictwa, obchodząc powierzchnię jego piecy rejon, natknął się na kłusownika, który z posiadanej fuzji myśliwskiej oddał strzał do usiłującego go zatrzymać gajowego.

Strzał na szczęście nie spowodował poważniejszych następstw, aczkolwiek koźuch

został przetrześlony strumem w 14 miejscach.

Za zbiegłym zarządcono poszukiwania, które znacznie ułatwiły pozostawione na świeżym śniegu ślady, jakie doprowadziły do wsi Witany, gm. twerckiej, gdzie w rezerwacji ujęto sprawcę w osobie Wacława Tełczana i przekazano do rozpatrzenia władz śledczo-sądowych.

NIEMENCZYŃ

Provincia nie 6pt. Niemenczyń co pięć czas daje o sobie znać, i nie dziwnego gdyż w różnych dziedzinach życia społecznego i kulturalno-osiawitowego tego miasteczka daje się ostatnio zauważyć znaczne ożywienie. Oto niedawno urządzono tam wystawę konkursową rolniczych, następnie dokonano poświęcenia przedszkola, a ostatnio dnia 18 grudnia r. b. miejscowe społeczeństwo wyłoniło składzie osób następujących: przewodniczący p. Regner, zast. przew. p. Balciewicz — wójt gminy, sekretarz p. Osniński L. sekretarz gminy, skarbnik ks. dziekan Michalczyk. Wyłoniona Komisja będzie miała za zadanie dążyć do ożywienia pracy kulturalno-osiawitowej w Niemenczyń, a po jej należytem zorganizowaniu również do oddziaływania i na teren gminy, gdzie pomoc centralnego punktu, zaopatrzonego w odpowiednie pomoce osiawitowe byłaby b. wskazana.

Obecnie Komisja w porozumieniu z miejscowymi organizacjami, zainteresowanymi pracą kulturalno-osiawitową stara się stworzyć wspólną świetlicę, gdzie mogłyby skupić się życie osiawitowe i społeczno-towarzystwo. Przy realizacji powyższych największą trudność sprawia brak odpowiedniego lokalu i dlatego Komisja uważa za jedno z ważniejszych i najbliższych swych zadań dążenie do wybudowania Domu Ludowego w Niemenczyń.

Już w roku 1922 były czynione w tym kierunku pewne próby, a nawet miejscowe Nadleśnictwo ofiarowało na ten cel część potrzebnej budulca; jednak odpowiednich środków narazie nie pozwili na uskutenienie powyższego zamiaru. Coprawda ów budulec już gdzieś się zapodział, ale mam wrażenie, że nie należy uważać go za stracony, gdyż są podobno osoby, które mogą wykazać, gdzie i przez kogo został on użyty.

Jeżeli zaś wziąć pod uwagę, że jest to sprawa społeczna, interesująca cały Niemenczyń, oraz że dla osób odpowiadających za ten budulec jako za dobro publiczne mogłaby się ta sprawa stać wysoce nieprzyjemną, trzeba przypuszczać, że będzie ona wyjaśniona i w imię dobra ogólnego nawet polubownie jak najprędzej zatławiona.

Z przyjemnością muszę stwierdzić, że zorganizowaniu przy tamtejszej szkole powoz. z dn. 3 b. m. kursu wieczorowego dla dorosłych i przy wycieczce w kierunku szkoły powoz. z dn. 3 b. m. kursu wieczorowego dla dorosłych, na których jest przeszło 50-ciu słuchaczy.

W ostatnich dniach zorganizował się przy tych kursach zespół uprawy ziemniaków i zespół uprawy buraków, które przystąpiły do powiatowych konkursów przysposobienia rolniczego.

Ze Szkoły Powszechnej Szkoła drzew owocowych. Przez jednego z nauczycieli miejscowej 7-klasowej szkoły powszechnej została zreconna myśl założenia przy szkole szkoły drzew owocowych. Działwa szkolna postanowiła w przedsięwzięciu kikutu stać do gromadzić wszelkie nasiona jabłek, ażeby posiadać je do gruntu już na najbliższy wiosnę. Oczyszczenie, że sadzeniem, przesadzeniem i oczyszczeniem drzewek zajmować się będzie działwa szkolna, a której każdy będzie miał możność zabrać sobie przynajmniej jedną z wypielęgnowanych drzewek.

Plantacja wikliny koszykarskiej. W związku z zapoczątkowaniem w tym roku robotami koszykarskimi wyłoniła się potrzeba założenia plantacji wikliny koszykarskiej. Na początek postanowiono przetrząść na ten cel część gruntu należącego do szkoły. Grunt pod wiklinę został już jesienią przygotowany przez młodzież szkolną. O sadzonki wikliny poczyniono starania.

Wzrostleń nadzoru nad kwestiami. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydadzą wkrótce przepisy mające na celu wzmocnienie kontroli nad kwestiami. Przedwzrostleń nadzoru nad kwestiami będzie sprzedawca i nalepek bez oznaczenia ceny, pozatem ogłoszony zostanie apel do ludności by nie dawła nadatków.

Co się tyczy skarbonek, to istniejąca tendencja skasowania ich i zastąpienia własnie przez nalepki lub przez zesty.

Uregulowanie sprawy domowych obiadów. Dowiadujemy się, że na podstawie ustawy o prawie przemysłowym sprawa domowych obiadów będzie uregulowana w formie przepisów. Wszystkie osoby zajmujące się zawodowo wydawaniem platnych obiadów, będą musiały się zarejestrować, przedstawić plany lokali, w których obiady te są wydawane i w ten sposób będzie zagwarantowana zdrowotność tych obiadów, jak również kontrola nad nimi.

KRONIKA

Niedziela 29 Grudnia
Dziś: Tomasza B.
Jutro: Eugenjusza B. W.
Wschód słońca: — g. 7 m. 17
Zachód — — — g. 15 m. 25

Spastrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 28 XII — 1929 roku.
Ciśnienie średnie w milimetrach: 767
Temperatura średnia: — 5 C°
Opady w milimetrach: 2
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, śnieg.
Minimum: — 8
Maximum: — 4
Tendencja barometru: stan stały.

OSOBISTE

— **Zaślubiny.** Wczoraj o godz. 7-jej wieczorem w kościele św. Michała został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panną Heleną Jadwigą Pogorzelską a panem Teodorem Nagurskim współpracownikiem naszego pisma i referentem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Młodej parze składamy na ten miesiąc serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności.

— **Wiceprezydent miasta W.** Czyż po zgroźną tygodniową chorobę w dniu wczorajszym powrócił do urzędowania.

ADMINISTRACYJNA

— **Obótka na dobie.** Urząd Wójtowski w Wilnie otrzymał od władz centralnych okólnik, polecający wydać ponowne zarządzenie policji i służbie drogowej w sprawie autobusów i innych pojazdów na drogach publicznych. Okólnik zawiera wykaz kar za różne wykroczenia między innymi:

1) Od 1 do 50 zł. grzywny za niechlujne ubranie obsługi autobusu; od 10 do 100 zł. za przyjmowanie zwierząt i brak oświetlenia; od 10 do 500 zł. za różne uchylenia techniczne, brak napisu orientacyjnego rozkładu jazdy, zawiadomienia o dopuszczalnej ilości pasażerów i t. p.; od 100 do 500 zł. za nieprzebieżanie rozkładu jazdy; od 500 do 1000 zł. za przyjmowanie większej liczby pasażerów poza przepisaną liczbą miejsc i za przekroczenie dopuszczalnej szybkości jazdy.

Ponadto okólnik poleca przypomnieć ludności o przepisach dotyczących ruchu na drogach publicznych a w szczególności o jeździe prawą stroną przy wymijaniu i krzyżowaniu się, o zakazie odchodzenia od koni, spania woźnicy podczas jazdy, oraz pozostawiania pojazdów na drogach bez opieki. Winnych wykroczeń należy bezwzględnie pościagać do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— **Wzmocnienie kontroli nad kwestiami.** Jak się dowiadujemy, władze administracyjne wydadzą wkrótce przepisy mające na celu wzmocnienie kontroli nad kwestiami. Przedwzrostleń nadzoru nad kwestiami będzie sprzedawca i nalepek bez oznaczenia ceny, pozatem ogłoszony zostanie apel do ludności by nie dawła nadatków.

Co się tyczy skarbonek, to istniejąca tendencja skasowania ich i zastąpienia własnie przez nalepki lub przez zesty.

Uregulowanie sprawy domowych obiadów. Dowiadujemy się, że na podstawie ustawy o prawie przemysłowym sprawa domowych obiadów będzie uregulowana w formie przepisów. Wszystkie osoby zajmujące się zawodowo wydawaniem platnych obiadów, będą musiały się zarejestrować, przedstawić plany lokali, w których obiady te są wydawane i w ten sposób będzie zagwarantowana zdrowotność tych obiadów, jak również kontrola nad nimi.

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe pismo rosyjskie.** Od dnia 1-go stycznia 1930 r. zacznie wychodzić w Wilnie nowe pismo codzienne w języku rosyjskim pod tytułem „Wremia”, organ bezpartyjny, z dodatkiem bezpłatnym ryskiej gazety „Siegodnia”. Wydawca Jan Emeljanow. Cena numeru 30 gr.

— **Zaprowadzenie służby telefoniczno-telegraficznej.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, iż w agencjach pocztowych Kotra (pow. Pruzany) z dniem 22 b. m. i Berżne n-Horyniem (pow. Stolina) z dniem 20 b. m. zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Wil. Oddz. T-wa Historycznego.** Dnia 30 b. m. w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11) posiedzenie Wileńskiego Oddziału T-wa Historycznego. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. F. E. Modelskiego p. t. „Powołanie Lelewa na katedrę historii w Wilnie”.

Goscie mili widziani.

— **Po odczytach — posiedzenie Zarządu Oddz. — Posiedzenie T-wa Przejawiel. Nauk.** Dn. 30 b. m. w poniedziałek o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum Histor. (Zamkowa 11) posiedzenie Wydziału Towarzystwa Przejawiel. Nauk z odczytem prof. dr. T. E. Modelskiego p. t. „Cracki, Czartoryski, Lelewa i Zawadzki (słusunki naukowe 1806—1812).”

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Biurowo Pośredniactwa Pracy dla służby domowej.** Z dniem 1 stycznia 1930 r. przy Związku Zawodowym służby domowej ma być uruchomione biurowo pośrednictwa pracy, które będzie miało na celu zatrudnianie bezrobotnej służby domowej.

— **Uderzenie tartaków.** Ostatnio na skutek braku zamówień uruchomione zostały tartaki Parnesa na Łukiszkach i Girszejna na Antokolu. Ponadto z dniem 1 stycznia 1930 r. ma stanąć z przyczyny tartak Swirskiego na Zwierzynicy. Powyższa stagnacja wywołana ogólnym kryzysem ekonomicznym spowoduje wzrost bezrobocia w Wilnie o blisko 100 robotników którzy w tartakach tych byli zatrudnieni.

SPRAWY ZDOWYSKIE

— **Strajk pracowników handlowych trwa.** W strajku pracowników handlowych w ciągu dnia piątkowego i sobotniego żadna nie zaszła zmiana. Od czasu rozpoczęcia się strajku czwartek wieczorem żadne nowe transakcje podjęte nie zostały. Wczorajem odbyły się konferencje w Związku Zawodowym i w Związku Kupców, na których omawiana była wytworzona sytuacja. Dopiero w sobotę wieczorem zwolniona została przez Zarząd Wyznaniowej Gminy Żydowskiej konferencja.

— **Święta Bożego Narodzenia w strażnicach K. O. P. u.** W okresie świąt Bożego Narodzenia we wszystkich strażnicach K. O. P. staraniem Polskiego Białego Krzyża odbyły się tradycyjne choinki, przedstawienia i zabawy dla żołnierzy, pełniących odpowiedzialną i pełną poświęcenia służbę na kresach Rzeczypospolitej.

cja obu stron. Konferencja ta przeciągnęła się do późnej nocy.

Tymczasem strajk trwa i jak się dowiadujemy wciągnięto do niego zostają i inne związki. Dziś mają do strajku przystąpić rzemieślnicy.

ROZNI

— **Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych że podług otrzymanych wiadomości przedstawia się możliwość eksportu do Włoch flaków oraz orzów bydlęcych oczyszczonych i zamrożonych, znaczne ilości wspomnianych artykułów konsumują miasta włoskie w sezonie zimowym, w szczególności Genua, Wenecja i Medjolan.

Blizszych informacji może udzielić Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, ul. Trocka Nr. 3.

ZABAWY

— **Choinka dla dzieci.** W dniach 27, 28 i 29 b. m. w godzinach rannych w kinie miejskim została urządzona „Choinka dla dzieci”. Na tę miłą niespodziankę dla najmłodszych dzieci złożyły się wystawienie filmu, prawdziwa choinka oświetlona różnobarwnymi lampkami oraz upominki gwiazdkowe w postaci lorcerek za słodyczami. Choinkę przeznaczono dla 3800 dzieci ze szkół powszechnych, którym rodzice nie mogli dać upominków gwiazdkowych. Spełniła ona swoje zadanie w zupełności — czego dowodem była szczerza radość i szczęście obdarowanych dzieci.

Choinka została zorganizowana staraniem wydziału opieki społecznej magistratu m. Wilna który wysygnalował na ten cel 3800 zł. oraz referat wydziału szkolnego, który zajął się sprawiedliwym podziałem upominków.

— **Bal maskowy „Rodziny Policyjnej”.** Jeszcze cały tydzień oczekiwania dzieł nas od tej chwili, gdy z niedowierzaniem ogłaszać będziemy salony Kasyina Garnizonowego, zapytując „Czy to jawa, czy też to tylko sen?”. Nie sen, nie! To bal maskowy „Rodziny Policyjnej” które mogła przekonać się nawet „Rodziny Policyjnej”.

Aż że nie sen uludny omamiał, każda z uroza kłapanie lat, gdy jako wspomnienie z balu, zabierze swą fotografię, jaką będzie mogła wykonać na miejscu, u specjalnie w tym celu zamówionego fotografa.

— **Nagroda za najpiękniejszy kostium?** Takich „realnych” wspomnień sny nie przynoszą.

Zarząd „Rodziny Policyjnej” starał się nikogo nie pominąć przy rozsyłaniu zaproszeń, o ile jednak zaszła tego rodzaju niedokładność, osoby, które nie otrzymały zaproszeń, uprzejmie proszone są o łaskawe zgłoszenie się do biura przy ul. Tatarskiej Nr. 2 gdzie codziennie w godz. od 16 do 18 członkowie Zarządu wydają zaproszenia.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulane.** Dziś Teatr na Pohulane cenny dwukrotnie: po południu o godz. 3.30 po cennych zniżonych efektowna baśń dramatyczna W. Szeksipira z muzyką Mendelsobana „Sen nocy letniej”, wieczorem o godz. 8-jej cieszę się miłośnicy czajnym powodzeniem głosiła sztuka Gordina „Mirła Eros” z Wandą Siemaszkową, znakomitą tragiczną polską w roli głównej. Dotychczasowe przedstawienia „Mirli Eros” odbyły się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. W poniedziałek w dalszym ciągu „Mirli Eros”.

— **Teatr Miejski „Lutnia”.** Dziś 2 przedstawienia. O godz. 3.30 po pełna humoru i zabawnych sytuacji doskonała komedia Verneuilia „Fotel 47” z I. Wernicówną i A. Zelnerowiczem w rolach głównych. Wieczorem o godz. 8-jej ostatnia nowa repertuaru świetna sztuka Fodora „Mysz kościelna”, która odniosła wielki sukces artystyczny na naszej scenie i cieszy się niesłyszczanym powodzeniem. W poniedziałek w dalszym ciągu „Mysz kościelna”.

— **„Królówiec-Rak”.** Zespół Teatrów Miejskiego pod reżyserją K. Wyrwicki-Wichrowskiego przygotowały piękną baśń fantastyczną „Królówiec-Rak” urozmaiconą śpiewami i tańcami. Tekst i muzyka Wandy Stanisławskiej. Nowe dekoracje wykonane zostały przez E. Karnię. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach E. Dziewulskiego. Premiera baśni w końcu bieżącego tygodnia.

— **Poranek I. Paderewskiego w Teatrze Miejskim „Lutnia”.** Dziś w niedzielę ku uczczeniu 70 rocznicy urodzin znakomitego kompozytora i najświetniejszego pianisty naszych czasów odbędzie się koncert poranek poświęcony twórczości I. Paderewskiego. Solistką będzie Maria Świąćka, świetna pianistka znana z występów w Warszawie i Paryżu. Udział bierze Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego. W programie koncert fortepianowy a-moll, fantazja polska i t. d.

Początek o godz. 12 w południe. Bilety nabywać można w kasie Teatru „Lutnia” od godz. 11-jej rano.

— **Jasełka Ostrobramskie.** W niedzielę 29 grudnia i 5 stycznia 1930 roku w Sali Miejskiej będą odegrane Jasełka pod powszechnie znanym tytułem „Betleem Polskie” Rydla, początek o godz. 12.30 w poł.

Widowisko zorganizowane zostało przez Sekcję Dramatyczną przy Ognisku Parafialnym Ostrobramskim, pod kierownictwem p. architekta Kosowskiego. Dochód z przedstawienia przeznacza się na potrzeby społeczno-dobroczynne parafji Ostrobramskiej.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 29 grudnia.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.55: Sygnal czasu. 12.00: Bicie zegara i hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie. 12.05: Komunikat meteorologiczny, koncert i odczyty rolnicze. 16.50: Poradnia prawna wyg. adw. St. Wesulawy. 17.15: Odczyt prof. Mościńskiego. 17.40: Transmisja z Bazyliki Wileńskiej. Recital organowy w wyk. prof. Bronisława Rutkowskiego. Słowo wstępne wyg. Stanisław Wesulawy. 19.00: Dziecko szkolne — przyszły obywatel Państwa III-cj odczyt zorganizowany przez Kuratorium Okr. Szkoln. wyg. wizerator Mieczysław Matuśzewski. 19.15: 15-ła lekcja języka niemieckiego. 19.40: Program na poniedziałek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.00: Konkurs muzyczny. 21.45: Słuchowisko z Poznania. 22.15: Komunikaty, feljton i muzyka taneczna.

— **PONIEDZIAŁEK, dnia 30 grudnia.**
11.55: Sygnal czasu. 12.05: Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 16.10: Program dzienny. 16.15: Koncert popularny w wyk. zespołu muzycznego Polsk. Radja. W programie muzyka najlżejsza. 17.00: Chw. litewska. 17.15: Komunikaty organizacyjnej społecznej. 17.25: Audycja dla dzieci. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja literacka. 19.25: „Jak nie należy mówić po polsku” wyg. Jerzy Wyszymirski. 19.45: Wolna trybuna. 19.55: Program na wtorek, sygnal czasu i rozmaitości. 20.15: Koncert, feljton i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie”.

— **Nowinki radiowe.**
MUZYKA NA FALI WILEŃSKIEJ.
Dział muzyczny Rozgłośni Wileńskiej rozgrywa swą działalność w tempie przyspieszo-

WŚRÓD PISM

Uderzenie krwi do głowy, sciskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody karkowej **Franciszka Józefa**. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda **Franciszka Józefa** w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Żądać w aptekach i skł. apt.

Plan na przyszłość — w porównaniu z dotychczasowymi imprezami muzycznymi jest bogaty i szeroko zakrojony.

Przedwzrostleń nadzoru nad kwestiami — ośmiem emisjami koncertów kameralnych, z których dwie już się odbyły. Koncerty te odbywają się raz na miesiąc w lokalu Związku Zawodow. Literatów Polskich w murach po-Bazylijskich. Gromadzą amatorów muzyki poważnej.

Następnie — poranki symfoniczne, które będą transmitowane raz na miesiąc z Sali Teatru Polskiego. Orkiestra Wileńskiego Towarzystwa Symfonicznego oraz soliści, wyłączone w tym celu z zajęć naukowych złożyły na program b. ciekawy.

Z Bazyliki Wileńskiej raz w miesiącu nadawane będą koncerty muzyki organowej z udziałem chóru. Koncerty te mają na celu szerzenie kultury muzyki religijnej. Odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych — wyłącznie dla radja.

Raz w miesiącu w godzinach popołudniowych będą nadawane koncerty orkiestry wojskowych. Cztery najlepsze wileńskie orkiestry wojskowe wystąpią kolejno przed mikrofonem.

Dwa razy w miesiącu będą się odbywały koncerty na które się złożyły utwory muzyczne oparte na motywach ludowych wszystkich dzielnic Polski.

Poranki popularne transmitowane będą nadal w godzinach popołudniowych trzy razy w tygodniu.

Cykl koncertów wieczornych z udziałem solistów zamieszkuje rozpocznie pianistka p. Marja Modrakowska, znana wileńskim słuchaczom z poprzednich występów przed mikrofonem.

Oprócz tego kierownictwo ma zamiar wzbogacić program koncertami dwójkiowego rodzaju: 1) Nowości muzyczne — koncerty, na które się złożyły utwory ostatnio wydane w kraju lub zagranicą. 2) „Koncerty niewydaných utworów”, w których słuchacze mieliby okazję poznać kompozycje z rękopisów polskich autorów.

Urządzone będą koncerty z płyt gramofonowych najwybitniejszych solistów światowej sławy. Zostaną także nadane z płyt — opery: „Aida” Verdiego i „Cyganka” Pucchiniego.

Tytułem próby nadano poprzednio kilka poranków muzycznych drogą retransmisji z Kopenhagi i Berlina. Ponieważ próby te wypadły dobrze, poranki podobne będą się odbywały częściej.

Wykonanie tego planu niewątpliwie da piękne owoce — podniesie wartość radioprogramu R. W. i przysporzy nowe zastępy radiosłuchaczy.

— Ukazał się w druku zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych zawiera tablice następujące: Stan gospodarczy Polski, przedstawiający (do 31 X. 1929 r.) w 4 wykresach: zatrudnienie, handel zagraniczny i przewóz, koszty utrzymania, ceny, akcje i kurs dolara, kredyty: stan gospodarczy Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P. (do 30 września 1929) handel według głównych dziedzin produkcji przyrwy i wywóz, handel zagraniczny produktami rolnymi; Komunikat o przemyśle, telegraficzny i telefoniczny w porcie Gdańsk, przegląd międzynarodowy samochodów i motocykli; ceny hurtowe żywności, żywność w większych miastach i koszt utrzymania w Warszawie; przegląd międzynarodowy cen hurtowych; praca i płaca w górnictwie, hutnictwie, przemyśle, na robotach publicznych i przemysle przetwórczym; kredyty, kursy, działalność banków, protesty weksli, spółki akcyjne i obroty na giełdach pieniężnych; skarbowość: wydatki i dochody kolei państwowych i dochody skarbowe; demografia i zdrowotność; choroby zakaźne, wyhodźstwo i ruch cudzoziemców; różne biblioteki szkół powszechnych i absolwenci szkół zawodowych.

Wiadomości statystyczne obok działów zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywym odbiciem, zasługującym na uwagę kół zainteresowanych.

— **Kwartalnik Statystyczny.** Ukazał się w druku nakładem Głównego Urzędu Statystycznego Kwartalnik Statystyczny tom VI, zeszyt 4, o niezwykle zajmującej i uromatycznej treści. Na zawartość bogatą, 334 str. druku obejmującego dzieła składają się prace następujące:

Edward Saturn de Sirem: Metoda statystyczna przy badaniu wykątków rozwoju gospodarczego. Stefan Szulc: O t. zw. standaryzacji czyli porównaniu współczynników. Jerzy Neyman: Przyczynek do teorii wiarygodności hipotez statystycznych. Roman Seidler: Bilans płatniczy Polski za rok 1928. Faustyn Rosiński: Czynne i bierne okęgi finansowe w Polsce. W. Morawski: Szacunek ludności Polski według wyznaczn. na I. 1929 r. Reforma rolna w Polsce: Parcelacja i regulacja do r. 1927. Statystyka poczta, telegraficzna i telefoniczna R. P. za r. 1928. Dr. Jan Plekankiewicz: XVIII Sesja Międzynarodowego Instytutu Statystycznego w Warszawie.

Na wstępie znajdującej portret i ośm 10-letniej pracy twórcy i pierwszego dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, prof. dra Józefa Burka, p. t. „Statystyka Ludwika Krzywickiego i Antoniego Sujkowskiego.”

— **Tygodnik Ilustrowany Nr. 51.** Wydawnictwo Tygodnika zawiadamia w numerze tym o przystąpieniu z dniem 1 stycznia r. 1930 do druku kompletnego wydania dzieł Wł. St. Reymonta, które ukazują się będą w „Bibliotece Tygodnika Ilustrowanego” stanowiącej bezpłatny dodatek dla prenumeratorów Tygodnika. Na wstępie numeru, zamiast artykułu wstępnego znajdujemy piękną starą koleję górnośląską, dalej artykuł o F. Goetli, który za powieść „Serce lodow.” drukowaną w r. b. w Tygodniku, otrzymał nagrodę państwową. Wyjęte królestwa włoskich w Warszawie opisyje E. Andreis, St. G. pisze o mieście Struj (stanica kresowa). Znajdujemy tu również piękne przekłady z Horacego L. H. Morstina, W. Bapackiego „Niesmiatny autor”, W. Tytkowej „Maria Antonia w dristojnym „Boryku”, W. Husarskiego „Konkursy artystyczne”, Muzykę i taniec, omówienie ostatnich wydawnictw, nowel Zofii Reut Witkowskiej „Cukierek wiośenny” i obszerny dział zaradowy.

OFIARY:

Zamiast wizyt świątecznych p. Hel. Romer 20 książek do Biblioteki Macierzy Szkolnej i 10 zł. dla ociemniałych dzieci.

Zamiast wizyt świątecznych i noworocznych 10 (dziesięć) na Dom dla sierot im. Marszałka Piłsudskiego składają Franciszkostwo Świderscy.

Major Eugenjusz Kozłowski, prezes Legji Inwalidów W. P. zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa na Dom Wychowawczy im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie zł. 10.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych niżej wymienieni pp. oficerowie i podoficerowie i urzędnicy cywili P. K. U. Wilno — Miasto złożyli w Redakcji „Kurjera Wileńskiego” w prosbie o przekazanie kierownictwu „Dziennik Sierot im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie”.

Mjr. Osowski Maksymilian zł. 5; mjr. Stopa Józef zł. 5; kpt. Dąbek Stanisław zł. 4; por. Sopiński Jan zł. 5; sier. Popa Zygmunt zł. 1; sier. Boniszewski Bolesław zł. 1; sier. Antoniuk Stefan zł. 1; sier. Olechowski Stefan zł. 1; sier. Kotarba Stanisław zł. 1; u. c. Słowikowska Felicya zł. 1; u. c. Trocka Janina zł. 1; u. c. Kondratowicz Mikołaj zł. 1; u. c. Rodziewicz Zenon zł. 2; u. c. Talkowski Romuald zł. 1; u. c. Gryckiewicz Bonifacy gr. 50; u. c. Skwarczyński Jan gr. 50. Razem zł. 51.

Zamiast składania życzeń świątecznych i Nowego Roku 1930 poszczególnym władzom państwowym i samorządom, oraz pokrewnym organizacjom jak również kolegom członkom Związku. Zarząd Okr. Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego, składa na ręce Redakcji „Kurjera Wileńskiego” zł. 25 (dwadzieścia pięć) na fundusz wdów i sierot po poległych w Wojsku Polskiem w obronie Ojczyzny.

Złożyli ofiary na bibliotekę Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zamiast życzeń noworocznych panowie: Bohdan Szachno 300 zł., Tadeusz Kiersnowski 500 zł., Stanisław Trzebiński 30 zł., Stanisław Hermanowicz 5 zł., Piotr Hermanowicz 5 zł., Drukarnia „Zorza” 10 zł., Dr. Brokowski 10 zł., Państwo Kowalscy 10 zł.

Edison mówi...

Cały świat kulturalny obchodził w zeszłym miesiącu 50-lecie genialnego wynalazku Edisona — żarówki elektrycznej.

W dniu uroczystym sędziwy wynalazca udzielił wywiadu dziennikarom — i oto są jego odpowiedzi na przedkładane mu na piśmie pytania. (Edison jest głuchy).

„Śwego czasu określiłem genialność jako sumę jednego procentu natężenia i 99 procent wytrwałości. Wszystkie moje wynalazki, a jest ich blisko tysiąc, dowodzą tego. Tajemnicą powodzenia jest zawsze wytrwała praca operująca się na idei, głęboko w umyśle zapoczątkowanej. Pierwszym warunkiem powodzenia jest wytrwałość stosowania energii fizycznej i umysłowej do rozwiązania obranego zadania oraz niepoddawanie się zmęczeniu”. Według Edisona — najlepszym ekskiem życiowym jest praca i umiarkowanie wszelkiego rodzaju używania. Wiele jeszcze wspaniałych perspektyw technicznych rozciąga przed oczyma słuchaczów ten genialny, 83-letni starzec, pisał o tem liczne pisma, ale zapamiętamy sobie przynajmniej co mówił on o wytrwałości, pracy, umiarkowaniu.

Istotnie, jakżebyście chcieli dojść do czegoś w życiu bez wydatnej, wytrwałej pracy, a ponadto jak to sobie Państwo wyobrażacie osiągnięcie trwałych rezultatów, bez umiarkowania, poświęcenia, a niedowszystko bez oszczędności?

Tylko z uporem i poświęceniem stosowana oszczędność, odkładanie części rezultatów naszej pracy do P. K. O. — doprowadzić nas może do zgromadzenia funduszu naszej niezależności.

Na zdaniu genialnego Edisona, twórcy blisko tysiąca wspaniałych wynalazków śmiało możemy polegać.

A więc: praca, wytrwałość, umiarkowanie, oszczędność.

Rozmaitości

ILE POWINIEN ZARABIAĆ MĘŻCZYŃNA, BY MOGŁ SIĘ OZENIĆ?

Nie ulega wątpliwości, że niedostateczne zarobki mężów bardzo często stają się przyczyną do bynajmniej główną przyczyną niestabilności współczesnych małżeństw. W każdym bądź razie dopiero niezależność materialna mężczyzny daje mu prawo założenia rodziny domowej. Opierając się na tych kob

